

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w tygodniu, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przetrwaniu konfliktach, otrzymujący nie ma prawa żądać postaternalnych dostarczeń gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.

Sroda Zenona m.
Czwartek Braci męczenn.
Piątek Piusa b., pelagji



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wierzchu mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Dziś wschód słońca	3,48	zachód	8,21
Jutro	3,49	zachód	8,20
Pojut.	3,50	zachód	8,19

Nr. 79

Wąbrzeźno, czwartek 10 lipca 1930 r.

Rok X

KRWIOŻERCZY SĘP PRUSKI NAD EUROPA.

20 milionów Niemców sposobi się już wojakowo do przyszłej wojny odwetowej.

Wojna światowa wstrzymała chwilowo dążenia niemieckie do opanowania Europy i narzucenia niemieckiej hegemonii choćby nawet całemu światu.

Pogrom militarystyki pruskiej przed 12 laty jakkolwiek wstrzymał chwilowo imperjalistyczne dążenia Niemiec na punkcie zbrojeń, jednakże nie wykorzystał z umysłów niemieckich poglądów imperjalistycznych i militarystycznych, tak samo jak liczne konferencje pokojowe nie zdołały narzucić Niemcom trwałych przekonań pokojowych i wzniosłych idei powojennych o „braterstwie ludów”.

Przytoczone poniżej fakty zaświadczyć wyraźnie o tym, że dzisiejsze Niemcy, poczynając od krajów nadreńskich, aż do odciętej prowincji wschodnio-pruskiej żyją dzisiaj po większej części duchem wojennym i dążeniami imperjalistyczno-militarnymi.

Spostrzegamy dziś wszyscy, że akcja niemiecka w kierunku zagrabienia Pomorza i innych ziem polskich coraz gwałtowniej operuje środkami. Nie każdemu jednak może wiadomo, że ta zaborcza akcja niemiecka i wypływająca z niej żywiołowa nienawiść do Polski, nienawiść, która rzadko i pozornie tylko hamowana jest przez czynniki rządowe, coraz bujniejsze wydaje owoce, obejmując dzisiaj już nie grupę zfanatyzowanych krzykaczy, ale olbrzymi zwarty front, obejmujący blisko jedną trzecią 60-miljonowego społeczeństwa.

Niedawno temu ukazała się broszura p. t. „Przysposobienie wojskowe w Niemczech”, w której zawarte rewelacyjne informacje o zbrojeniach niemieckich przeszły bez większego echa w Polsce, chociaż powinny jak grom z jasnego nieba wstrząsnąć do głębi społeczeństwem naszym.

Otóż dowiadujemy się z tej broszurki, że pomimo Traktatu Wersalskiego, ograniczającego armję niemiecką, w tej chwili w Niemczech ćwiczy się wojskowo 20 milionów ludzi w różnego rodzaju organizacjach, stanowiących pośrednio lub bezpośrednio podstawę przysposobienia wojskowego. Głównymi kadrami są tutaj z jednej strony związki sportowe, zaś z drugiej organizacje cywilno-wojskowe.

W związkach sportowych, których wspólną naczelną organizacją jest rządowa instytucja przy Min. Spraw Wewn. Rzeszy, a nosząca miano: „Deutscher Reichsausschuss für Leibesübungen”, ćwiczy się fizycznie 13 i pół miliona członków w różnych gałęziach sportu, w tem 5 i pół miliona młodzieży w wieku do 21 lat.

Wiedzieć zaś trzeba, że każda gałąź sportu uprawia ćwiczenia według jednego i tego samego podręcznika, ogromnie podobnego do wojskowego regulaminu wychowania fizycznego, że dalej podręcznik ten zawiera podstawowe zasady musztry formalnej, każdy zaś dział sportu uprawia dodatkowo sport strzelecki z broni mało-kalibrowej, jako ogólnonarodowy sport niemiecki.

Jasne jest zatem, że wszystkie te związki sportowe są faktycznie związkami przysposobienia wojskowego, w których ćwiczy się fizycznie i wojskowo 13 i pół miliona ludzi.

Drugą kadram przysposobienia wojskowego są organizacje półwojskowe, które mimo rozbieżności partyjnych, zgodne są z sobą w sprawach ogólnonarodowych (czytaj: odwetowych) i stanowią one wspólnie poważną podstawę powszechnego pogotowia wojennego w Niemczech. Organizacje te popierane są tajnie przez czynniki rządowe. Noszą one najprzeróżniejszą nazwę, rozsiadane są po

Błogosławieństwo Ojca Św. dla uczestników Kongresu Eucharystycznego.

POZNAN. Z Watykanu nadeszła tu odpowiedź Ojca Św. na adres hołdowniczy Kongresu Eucharystycznego następującej treści:

Citta del Vaticano.

29 czerwca 1930 r.

Kardynał Hlond w Poznaniu.

Ojciec Św. dziękuje Krajowemu Kongresowi

Eucharystycznemu za adres hołdowniczy i cieszy się ze wspaniałego przebiegu tego wspaniałego święta oraz przesyła jego uczestnikom błogosławieństwo apostołskie, jako zadatek i zapowiedź przeobfitych łask duchowych.

(—) Kardynał Pacelli.

Interwencja Francji wobec wypadków w Nadrenji.

Niemcy przekreśliły swe zobowiązania.

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych Briand odbył z ambasadorem niemieckim von Hoeschem dłuższą rozmowę w sprawie teroru band szowinistycznych przeciwko zwolennikom separatyzmu w Nadrenji.

Briand zwrócił ambasadrowi uwagę, że bierność władz niemieckich wobec terrorystów przekreśla zobowiązania rządu niemieckiego, zawarte w amnestyjnej umowie z państwami sojuszniczymi.

W myśl tej umowy Niemcy miały zaniechać wszelkich represyj wobec tych mieszkańców Nadrenji, którzy w czasie okupacji nie odnosili się wrogo do władz okupacyjnych.

Briand zapowiedział, iż wydał francuskim władzom konsularnym polecenie, aby jak najspieszniej i jak najdokładniej poinformowały go o zajęciach po ewakuacji, gdyż zamierza na tej podstawie podjąć energiczne kroki w Berlinie.

Rozłam w Chadecji.

W Warszawie obradowała rada naczelna stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, uchwalając kontynuowanie współpracy ze stronnictwami zgru powanemi w Centrolewie.

Przeciwko tej uchwale zaprotestowali przedstawiciele okręgu pomorskiego i demonstracyjnie

opuszcili salę obrad. Ch.-D. okręgu bydgoskiego wyraża żal, że klub parlamentarny Ch.-D. przystąpił do akcji Centrolewu i stwierdza, że ta akcja podważa bardzo poważnie siłę programu stronnictwa.

—o—

Sokoli polscy po katastrofie okrętu „Karageorges” przybyli cało do Zagrzebia.

Zginęły tylko bagaże.

BIAŁOGRÓD, 9. 7. Z Zagrzebia donoszą o przybyciu 15 sokołów polskich, którzy znajdowali się jako pasażerowie na pokładzie okrętu „Karageorges”. Sokoli nie ponieśli żadnego szwanku na zdrowiu, natomiast są całkowicie pozbawieni bagażu, który zginął w czasie katastrofy.

W kilka godzin później przybyła dalsza grupa

pasażerów okrętu „Karageorges”, składająca się z sokołów polskich i czechosłowackich, w liczbie 150 osób.

Federacja sokołów jugosłowiańskich nadesłała sumę 50.000 dynarów na rzecz sokołów polskich, którzy znajdowali się na pokładzie okrętu „Karageorges”.

Ksiądz w morzu płomieni.

Ciche bohaterstwo proboszcza.

BYDGOSZCZ, 9. 7. We wsi Włodzimierzowo wybuchł wczoraj groźny pożar, który zniszczył 26 zabudowań gospodarskich i sześć domów mieszkalnych. Podczas gaszenia ognia ciężkim poparzeniem uległ ks. proboszcz Maternicki, który z narażeniem własnego życia rzucił się na ratunek. W

stanie groźnym odwieziono ks. Maternickiego do szpitala w Karszewach. W akcji ratunkowej brało udział 20 oddziałów straży ogniowej, w tem jeden z Gdańska. Podczas pożaru spłonęło 100 sztuk bydła rogatego i 100 świń.

całej Rzeszy, niektóre z nich, jak „Stahlhelm”, liczą do 3 milionów członków, tak, że ogólną ilość ćwiczących wojskowo w tych organizacjach określić można cyfrą 6—7 milionów ludzi.

Faktem jest więc, że w obecnej chwili wojskowo przysposabia się w Niemczech 20 MILJONÓW LUDZI, ZDOLNYCH W KAŻDEJ CHWILI DO STWORZENIA POTEŻNEJ ARMJI.

Cel tej siły bojowej politycy niemieccy w parlamencie Rzeszy wskazują wyraźnie, mówiąc o „konieczności uregulowania wschodniej granicy Niemiec.

Jeżeli uwzględnimy jeszcze zbrojenia niemieckie na wodzie, w powietrzu i w dziedzinie przemy-

ślu chemicznego, wyniknie jasno, iż Niemcy całą siłą dążą do odwetu i w tem dążeniu nie cofną się przed najstraszliwszymi nawet środkami. Cała obłudna, rzekomo pokojowa polityka niemiecka służy tylko do zamydlenia oczu świata.

Dla nas jasnym być powinno, że Niemcy nie wyrzekną się nigdy odwetu, że krwiożerczego sępa pruskiego nic nie wstrzyma na uwięzi, że pewnego dnia wyrwie się on z obroży traktatów pokojowych i zatoczy krwawe koło nad Europą.

Mając zaś pełną świadomość tego faktu, Polska w szczególności wyciągnąć zeń musi żelazne konsekwencje, gdyż inaczej zguba nam grozić może nieuchronna.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

* Dwieście Białorusinów, którzy zostali zesłani do Archangielska, uciekli w drodze, mordując wszystkich konwojentów.

* W miejscowości Olwiopol nad Dniestrem przewróciła się łódź, wioząca wycieczkę młodzieży. 16 osób zatęnęło.

* W Indjach odczuto trzęsienie ziemi, trwające 9 minut. Zawaliło się wiele budynków.

* Prezydent Massaryk zwiedza w najbliższych dniach Śląsk Cieszyński.

* Rząd przyznał 100.000 złotych subwencji dla miasta Torunia na zatrudnienie bezrobotnych.

* Do Brazylii wyjechało z Warszawy w ostatnim czasie 750 osób.

* W Poznaniu wszyscy rzeźnicy obniżyli ceny na mięso i wyroby mięsne.

* Magistrat miasta Zbąszynia został zawieszony w urzędowaniu wskutek nieracjonalnej gospodarki.

* Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski bawi obecnie w Belgii.

* W Lille napadnięto na konsulat polski. Wszystkie szyby w konsulacie zostały powybijane.

* Socjaliści niemieccy występują przeciw republice, krzycząc na wszelkich uroczystościach: że „Obalenie obecnego ustroju rządowego jest największym naszym nakazem.”

* Koło Piotrkowa spadł grad wielkości gołębi jaj, wyrządzając olbrzymie szkody.

HODUROWCY NIE SĄ ZWOLNIENI OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, w którym wyjaśniło, iż duchowni polskiego kościoła narodowego, jako niezalegalizowanego, nie mogą korzystać z ulg wojskowych.

Natomiast duchowni odłamu t. zw. „Polskiego narodowego kościoła prawosławnego” mogą korzystać z ulg takich samych, z jakich korzysta duchowieństwo prawosławne.

Jeszcze

przyjmują przedpłatę listowi, urzędy i agencje pocztowe „Głosu Wąbrzeskiego” na III kwartał, a więc:

lipiec, sierpień i wrzesień

Można zapisać na jeden miesiąc tylko, to jest na

L I P I E C.

jednakże najlepiej jest odrazu zapisać sobie na

cały 3-ci kwartał.

ZDZISŁAW BIAŁECKI

NA ROZSTAJACH

POWIEŚĆ
(PRZEDRUK ZASTRZEŻONY)

(Ciąg dalszy).

— Przyjdę po przesłuchaniu mnie urzędników śledczych.

— To jeszcze panią nie przesłuchiwali? — zapytał chłopiec, zdradzając tem, że z panną Władzią łączy go jakiś inny stosunek. zupełnie inny niż ten, jaki łączy zazwyczaj pracownika do chlebobdawcy.

Władzia go nieznacznie zgromiła wzrokiem, ale czując na sobie wzrok obserwujący Romana, odpowiedziała głosem, nie zdradzającym zamieszania:

— Jeszcze nie. Idź już i powiedz ojcu, żeby ugościł tego pana w salonie. Za pół godziny będę w domu.

Romanowi zdawało się, że twarz tego chłopca już gdzieś widział i wydawała mu się mocno niesympatyczna.

— Kto to był ten chłopiec? — zapytał.

— To syn mojego starego służącego. Zaopiekowałam się nim, bo widać, ma talent.

— Do czego? — zapytał, ale w tej chwili przygryzł się i zmienił z miejsca:

— Pani ma, zdaje się, dobre zdolności wychowawcze...

— Tak? Mówi pan?

Chociaż Roman siłił się na naturalność głosu, ukłuta ją ta pochwała.

— Ironja, najwięcej zamaskowana ironja, delikatna ironja, — myślała sobie.

W drzwiach stanął w wyprężonej postawie policjant i urzędowym głosem zawołał:

— Pan komisarz prosi panią do siebie.

Wyszła, poźegnawszy lekkim skinieniem głowy Romana...

PRACOWITY DZIEŃ RADY MIEJSKIEJ.

Ośmnaście targów większych w roku

UCHWALIŁA RADA MIEJSKA WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, jakie odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego p. Grajewskiego, załatwiło cały szereg ważnych uchwał.

Pod pierwszym punktem uchwalono, że do przedmiotów zbytku

nie należy broń myśliwska,

od której posiadania już płaci się podatek, oraz zniżono podatek od samochodów ponad 16-cie koni. Dawniej Rada Miejska uchwaliła 150 złotych podatku, a wczoraj zmniejszyła go na zł. 120.

Rada Miejska rozpatrywała również ważną dla rolnictwa sprawę, mianowicie

powiększenia targów miesięcznych i jarmarków.

Wniosek ten rozpatrywany był na prośbę p. Putynkowskiego, radcy Magistratu, który proponował, by oprócz dotychczasowych jarmarków kwartalnych, urządzone jeszcze jeden, a mianowicie we wrześniu, oraz urządzenie targów na bydło i konie dwa razy w miesiącu — we wtorek po pierwszym każdego miesiąca i we wtorek po 15-m każdego miesiąca.

Proponuje więc p. Putynkowski 4 jarmarki kwartalne (a nie, jak dotychczas, 3) oraz 18 targów t. zw. miesięcznych, (a nie, jak dotychczas, 9).

PRZED RZADKĄ UROCZYŚCIĄ.

Srebrny jubileusz Towarzystwa Ludowego

SPODZIEWANE PRZYBYCIE WIĘCEJ GOŚCI ZAMIEJSCOWYCH.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, tutejsze Towarzystwo Ludowe obchodzi w dniu 13 lipca rb.

obchód srebrnego jubileuszu,

25-tej rocznicy założenia Towarzystwa.

W związku z tem będzie również zjazd Towarzystw Ludowych z całego Pomorza, tak, że spodziewane jest przybycie

kilkuset członków Towarzystw Ludowych.

Zarząd Towarzystwa od przeszło tygodnia czyni starania, by rzadka ta uroczystość wypadła jak najokazalej.

Uroczystość Towarzystwa Ludowego zaszczyt swą obecnością patron Towarzystw Ludowych na Pomorzu

ks. proboszcz Kupczyński,

oraz cały szereg innych wybitnych gości. (—)

Ofiara bolszewizmu.

BYŁY GENERAL, KS. LEŚNOBRODZKI, PRELEGENTEM.

Od dwóch dni w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” wygłasza bardzo ciekawe odczyty

ks. Leśnobrodzki,

były generał armii carskiej w Rosji.

Pierwszy dzień odczytów nie zgromadził tyle słuchaczy, co dzień wczorajszy (drugi), którzy chcieli usłyszeć od zacnego ks. Leśnobrodzkiego

o okrucieństwach bolszewickich w Rosji,

dokonywanych na tych, którzy nie chcą iść na rękę oszalałym przywódcom Rosji.

Odczyty ks. Leśnobrodzkiego są od samego początku do końca

tak interesujące, że słuchacze siedzą z zapiętym oddechem, by tylko nie zatracić ani jednego słowa.

Dziś, w środę, odbędzie się ostatni odczyt ks. Leśnobrodzkiego, pod tyt.:

„Rasputin i jego rola w pogrzebaniu Rosji”.

Od jutra aż do soboty znakomity prelegent będzie miał odczyty w Golubiu, w sali Domu Miejskiego.

— Ojciec?

— Koniecznie musi być?

— Tak, musi być.

— To niech ci panowie stąd wyjdą, — wskazała na oficerów.

— Nie, nie mogą wyjść.

— To nie powiem.

— Czekaj panią areszt... — zwrócił uwagę groźnie komisarz, odrywając głowę od kart. Pierwszy raz spojrzął na delikwentkę.

— Pchi, robię ci waszego aresztu!

— Ostrzegam panią!

— Pan ostrzega? Pan?... — zaszczała. — Pan mi grozi? Mnie, laureatce nagrody literackiej miasta Poznania?

— Jeszcze raz ostrzegam panią, niech pani odpowiada na moje pytania. Inaczej areszt i blama na całe życie dla takiej literatki jak pani, — groźnie wyrzekł jednym tchem komisarz.

— Rozplakała się ze złości.

— Proszę mi powiedzieć, jak się nazywał ojciec pani, — rzucił pytanie łagodniej.

— Ojca nie miałam, pan sam o tem wie.

Oficerowie parsknęli śmiechem.

Władzia upadła z krzesła na ziemię.

Przywołano policjantów. Odniesli ją do sąsiedniego pokoju.

W tej chwili wpadł zadyszany, z groźną mnią jakiś obrośnięty jegomość.

— Co wy za komedje robicie? — krzyknął. — Won stąd pacholki!

Obecni byli mocno zdumieni.

— Skąd pan się tu wziął, panie profesorze? — zapytał komisarz.

— To pana mało co obchodzi.

— Podobno pana zamordowali? Tyle tygodni pana nie było w Poznaniu!...

— Pana to nic nie obchodzi, rozumiesz pan? — rzucił się wściekły.

— Ale ja panu mówię, że mnie to obchodzi, — spokojnym tonem powiedział komisarz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pan komisarz siedział przy biurku, schylony nad pliką nieco pożółkłych kart. Obok siedział w asyście dwóch wyższych oficerów policji.

— Proszę spocząć, — skinął komisarz na przybyłą.

Po chwili pociągnął się urzędowy djalog.

— Nazwisko pani?

— Władysława Mieleżanka.

— Urodzona?

Zacięła się. Taki dobry znajomy i pyta się o datę urodzenia!... Patrzcie ino!

— Data urodzenia? — powtórzył pytanie komisarz, nie odrywając oczu od kart.

— Urodziłam się — przecież pan komisarz wie kiedy się urodziłam.

— Proszę datę urodzenia, — szepnął trochę niecierpliwie.

— 12. X. 03.

— Urodzona gdzie, miejscowość?

— Przepraszam, ale...

— Proszę miejscowość urodzenia?

— Niegolewo, powiat grodziski.

— Województwo?

— Poznańskie.

— Zawód?

Znowu się potknęła. Była zaambarasowana mniej pytaniami, nizeli obecnością aż dwóch świadków.

— Ale panie komisarzu, czy to należy do sprawy? Przyszłam przecież w sprawie śmierci mojego narzeczonego!...

— Proszę podać zawód.

— Zresztą pan komisarz wie, w jakim zawodzie pracuję i poco pan komisarz o to pyta?

Na twarzach oficerów policji widać było uśmiech nudy i równocześnie politowania.

— Pytam o zawód pani.

— Literatka, — wykrztusiła z trudem.

Zaczęła być zła, opryskliwa, bezczelna.

— Rodzice?

— Nie żyją.

— Jak się nazywali?

— Matka Prakseida i Lebioda.

„ĆWICZ OKO I DŁONIE W OJCZYŹNY OBONIE“

Zakończenie tradycyjnego strzelania w Bractwie Strzeleckim

Tradycyjne strzelanie Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie zakończone zostało w poniedziałek wieczorem.

W południe tegoż dnia, po proklamacji nowego króla kurkowego i rycerzy, wieńce nowym dygnitarzom wręczyły panie: A. Pawełcka, St. Piotrowska i Cyrkłaifówna.

Bracia miejscowi i zamiejscowi zasiedli w salce Strzelnicy do wspólnego obiadu, w którym wzięło udział przeszło trzydziestu braci.

Podczas obiadu prezes Bractwa p. Baranowski powitał przybyłych gości, na których cześć wznosił toast, powtórzony trzykrotnie przez miejscowych braci. Następnie przemawiali: król p. Góralski, pierwszy rycerz p. Stanisław Malski, drugi rycerz p. Zygmunt Gaszyński, p. Tadeusz Przybyszewski z Kowalewa, p. Burmistrz Schwarz, p. Wincenty Lewandowski i inni.

Wzniesiono cały szereg toastów, a między innymi na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, prasy, obecnych i nieobecnych na obiedzie pań. Obiad przeszedł w serdecznej atmosferze.

STRZELANIA O NAGRODY.

Gdy obiad został zakończony, wszyscy bracia rozpoczęli rywalizację w strzelaniu. Na wszystkich tarczach, jak honorowej, orderowej, premjowej i kropkowej strzelano z wielkim zapałem. Nadchodzący wieczór przerwał, a raczej zakończył strzelanie.

Ogólny wynik strzelania.

Na tarczy „kropkowej” uzyskali nagrody w postaci orderów pp:

- 1) Krzyśko, Kowalewo,
- 2) Malski Stanisław, Wąbrzeźno,
- 3) Orłowski, Chełmża,
- 4) Pomieczynski, Wąbrzeźno,
- 5) Stępniewski Wład., Wąbrzeźno.

Tarcze II i III.

Nagrody na tarczy II i III-ciej uzyskali w postaci orderów pp.:

- 1) Swobodziński, Wąbrzeźno — 20 pierścieni,
- 2) Orłowski, Chełmża — 20 pierścieni, najlepszy strzał,
- 3) Tralka, Wąbrzeźno, 19 pierścieni.
- 4) Góralski, Wąbrzeźno, 19 pierśc.
- 5) Nass, Radzyn, 19 pierścieni,
- 6) Stanisław Malski, Wąbrzeźno, 19 pierścieni,
- 7) Kazimierz Malski, Wąbrzeźno, 19 pierścieni.

TARCZA IV i V-ta.

Nagrodzeni zostali kolejno orderami pp.:

- 1) Orłowski, Chełmża, 55 pierścieni.
- 2) Krzyśko, Kowalewo, 52 pierśc.
- 3) Góralski, Wąbrzeźno, 51 pierścieni,
- 4) Wierzbowski, Wąbrzeźno, 50 pierścieni.
- 5) Nass, Radzyn, 49 pierścieni,
- 6) K. Malski, Wąbrzeźno, 49 pierścieni.
- 7) Rogowski, Wąbrzeźno, 48 pierścieni,
- 8) Markuszewski, Wąbrzeźno, 46 pierścieni.

TARCZE VI i VII — PREMJE.

- 1) Orłowski, Chełmża, 20 pierśc.
- 2) Rogowski, Wąbrzeźno, 20 pierśc.
- 3) Z. Gaszyński, Wąbrzeźno, 20 pierśc.
- 4) Szóstakowski, Wąbrzeźno,
- 5) Markuszewski, Wąbrzeźno.

TARCZA VIII i IX (premjowa).

Premje zdobyli kolejno pp.:

- 1) Orłowski, Chełmża, 59 pierśc.
- 2) Rogowski, Wąbrzeźno, 59 pierśc.
- 3) Markuszewski, Wąbrzeźno, 58 pierśc.
- 4) Przybyszewski, Kowalewo, 58 pierśc.
- 5) Cander, Wąbrzeźno, 57 pierśc.

Wszystkie nagrody rozdano wśród okrzyków „niech żyją”.

W tym samym mniej więcej czasie rozdano nagrody za strzelanie z wiatrówki:

Z pań otrzymały nagrody: pp. Lewandowska i Szeflerówna z Wąbrzeźna. Z panów otrzymali: pierwszą p. Nałęcz, drugą p. Gaszyński, junior, trzecią p. Noak, czwartą p. Pawlewski, a piątą p. Bryks.

ROZDANIE NAGRÓD.

nastąpiło chwilę po zakończeniu strzelania. Przed ustawionymi w rzędzie braćmi prezes Bractwa brat Baranowski, rozdawał odznaczenia wszystkim szczęśliwym braciom.

Najlepszym strzelcem zamiejscowym okazał się brat Orłowski, radca Chełmży.

WIECZOREK BRACKI.

Kiedy uroczystość strzelania została zakończona, w salce „Strzelnicy” odbył się przy dość licznych udziałem gości oraz rodzin członków Bractwa, skromny wieczorek „Bracki”. Do tańca przygrywała orkiestra 18 pułku ułanów z Grudziądza pod batutą p. Makowskiego, kapelmistrza.

Mamy nadzieję, że pod egidą nowych „dygnitarzy” królewskich, oraz przy pomocy prezesa i reszty członków Bractwa Strzeleckie rozwinię się do niepomiernych rozmiarów.

Bo dziś, gdy Polska odrodzona żyje w ciężkich i przykrych warunkach, dzięki nieobowiązkowości, a często niesumienności różnych czynników społeczności naszej, otwieramy księgi przeszłości i wśród pyłu chlubnej tradycji czerpmy prawdziwie polskiego z nich ducha.

A tradycja przechodzi z pokolenia na pokolenie i mówi:

„Dawne konfraternie strzeleckie były rzeczywistą szkołą rycerską. One to zaprawiały obywatela nie tylko do obrony Ojczyzny, ale ćwiczyły cnoty obywatelskie i nakazywały ustawiczną czujność. W nich to żył uczciwy duch prawomyslności polski, mimo nawet strasznego upadku ducha polskiego, w okresie przedrozbiorowym.

W Bractwach Strzeleckich żył cały Polak, Polak z duszy i kości, bo któż nie odczuwałby wartości Państwa tak, jak ten, który jego bronił własną dłoń. Starszyzna, składająca się z najlepszych jednostek, wychowywała Ojczyźnie prawdziwego obywatela-żołnierza”.

30 osób zatrutych mięsem

Piątkowo, 9. 7. (Tel. własny).
Wczoraj uległo zatruciu przeszło

30 osób,

przeważnie robotników sezonowych. Objawy zatrucia zauważono po spożyciu mięsa — cielęciny, które było już zupełnie stare.

Natychmiast zawezwano pomocy lekarskiej, której udzieliłi pp. dr. Michałowski i Owczarczak z Kowalewa.

Z pośród 30 osób, które uległy zatruciu,

jedna osoba zmarła,

ośm osób, w tym jedną kobietę, przywieziono do tutejszego szpitala. Stan tych osób jest bardzo ciężki. Pozostali chorzy pozostawają nadal w Piątkowie.

Bliższe szczegóły podamy później.

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA.

CEKAWY WYKŁADY.

W czwartek, piątek i sobotę tego tygodnia ks. Leśnobrodzki wygłosi w Golubiu trzy ciekawe wykłady o Rosji sowieckiej. Każdy powinien na te wykłady pośpieszyć, bo one w prawdziwym świetle przedstawiają Rosję sowiecką.

NIEMAŁA SENSACJA.

20 lipca rb. zjeżdża do naszego miasteczka znany tutejszemu społeczeństwu wąbrzeski Teatr Ludowy, który wystawi arcywesołą sztukę „Czar munduru”. Przedstawienie odbędzie się w sali Domu Miejskiego, a po przedstawieniu zabawa taneczna. (—)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia, 9 lipca 1930 r.

— Osobiste. Pow. Komendant P. W. i W. F. por. Kuliszewski rozkazem DOK Nr. VIII został wyznaczony na komendanta obozu w obozach let-

nich p. w. dla szkół średnich w Cetniewie nad morzem.

Od dnia 10 lipca do 1 września zastępować go będzie w sprawach p. w. i w. f. powiatu sierż. 63 pp. Jaranowski. (—)

— Trzydzięci lat mistrzostwa. Pan Biotr Biały, znany obywatel Wąbrzeźna, mistrz siodlarski, obchodził w tych dniach 30-lecie mistrzostwa. Panu Białemu z okazji tej winszujemy i serdecznie życzymy, by doczekał się 50-cio letniego obchodu mistrzostwa. (—)

— Dziś, w środę, ostatni wykład ks. Leśnobrodzkiego w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski”. Wykład ten pod tyt. „Rasputin i jego rola w pogrzebaniu Rosji” wzbudził wielkie zainteresowanie, dlatego, by móc zapewnić sobie miejsce, idź i zamów bilet na dzisiejszy wykład. Początek wykładu o godz. 8-iej wieczorem.

— Komu listonosz nie przyniósł kwitu lub jeżeli kto z jakichkolwiek powodów nie zdążył lub nie miał okazji zapisać u listonosza „Głosu Wąbrzeskiego”, uczynić to może każdego dnia w najbliższym urzędzie pocztowym lub w ekspedycji „Głosu”. (—)

MINISTER ROLNICTWA W POWIECIE WĄBRZESKIM.

W dniu 11 bm. przybywa do naszego powiatu Minister Rolnictwa p. Janta-Polczyński, który zwiedzi szkołę żeńsk. gosp. domowego w Kowalewie, następnie Wielkie Radowiska, Frydrychowo, Wąbrzeźno i Pluźnice.

Sprawozdanie z pobytu p. Ministra w powiecie podamy w następnych numerach.

— Z targu miesięcznego. Na wczorajszy targ miesięczny sprowadzono większą ilość koni, krów i jałówek. Sprowadzono: 378 koni, 11 źrebaków, 248 krów i 13 cielaków.

Za konie płacono od 200 do 1000 złotych; zaś za krowy średnie od 200 do 600 złotych; jałowki od 120 do 180 złotych. Spędzenie większej ilości zwierząt tłómaczy się brakiem paszy, której brak daje się odczuwać z powodu suszy. (—)

— Ceny na warzywa i nabiał podczas wczorajszego targu nie były równomierne. Za masło płacono 1,90—2.20 zł. za funt, ziemniaki ctr. 3—3,50. (—)

— Pogoda zmieniła się w poniedziałek pod wieczór. Wyżej wymienionego dnia spadł dość ulewny deszcz, nie trwający jednak długo. Równocześnie z deszczem nadszedł wicher, nie wyrządzając jednakże żadnej szkody. Miejscami, jak np. nad Pływaczewem, deszcz wogóle nie padał, jednak w okolicach za Kowalewem deszcz spadł większy aniżeli u nas. Powietrze od poniedziałku się oziębiło wskutek wiatru. Wczoraj i dziś powietrze się nie zmieniło. Czasami pada deszcz.

— Żniwa w niektórych okolicach naszego powiatu, mające się rozpocząć w poniedziałek, zostały przesunięte na kilka dni później ze względu na dość wielki wiatr, który utrudnia prace żniwne.

— Czyś kupił los? Jutro, we czwartek, rozpoczyna się ciągnięcie Polskiej Loterii Klasowej. W ostatniej chwili przypominamy wszystkim, że parę losów jest jeszcze do nabycia w kolekturze „Głosu Wąbrzeskiego”, Wąbrzeźno. Z kupnem więc powinieś się pośpieszyć! (—)

— Kurs przodowników piłki nożnej. Wobec dotkliwego braku instruktorów piłkarskich, jaki doznaje większość klubów sportowych w Polsce, Państw. Urząd P. W. i W. F. w porozumieniu z P. Z. P. N. uruchamia z dniem 18 lipca kurs przodowników piłki nożnej przy Okr. Ośrodku W. F. w Warszawie.

Udział w kursie mogą wziąć członkowie klubów sportowych, zrzeszonych w P. Z. P. N.

Zgłoszenia i informacje w sprawie wspomnianego kursu do dnia 10 lipca przyjmuje i udziela Pow. Komendant P. W. i W. F. por. Kuliszewski.

— Królewska Nowawieś. (Odłożenie uroczystości). Zapowiedziana na 13 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. śpiewu „Harmonja” została odłożona do września z powodu powołania dyrygenta „Harmonji” na ćwiczenia wojskowe.

RUCH TOWARZYSTW

— Baczność Sokolii! Dziś o godz. 19,30 ćwiczenia dla druhów w ćwiczn. O punktualne przybycie wszystkich ćwiczących uprasza Naczelnik. Czołem!

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen z dnia 8 VII. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Bydło:

B. Stadniki:	
a) wytuczony pełnomięsiste	118—114
b) tuczne mięsiste	96—104
c) nietuczne dobrze odżywione	88—94
d) miernie odżywione	— — —

Jałowki i krowy

a) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartościowej 110—118	
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7.	100—106
c) starsze wytucz. jałowki i krowy	— — —
d) miernie odżywione krowy i jałowki	80—84
e) lichy odżywione krowy i jałowki	90—96

Opasy chłowne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	146—150
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	132—140
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	124—130
d) liche ssaki	110—120

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	180—136
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobre odzyw. młode owce	100—120
c) miernie odżywione skopy i owce	— — —

ŚWINIE.

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	186—192
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	178—184
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	170—176
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	160—168
f) maciory i późne kastraty	140—150

Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności
Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno

Tow. Ludowe w Wąbrzeźnie

obchodzi w dniu 13 lipca br.

UROCZYSTOŚĆ

Srebrnego jubileuszu 25-cio letniej rocznicy

założenia Towarzystwa

PROGRAM OBCHODU

O godz. 7,30 zbiórka wszystkich Towarzystw, oraz zaproszonych władz i gości w ogrodzie „Strzelnicy“.

O godz. 8,15 pochód ze sztandarami do kościoła parafjalnego na uroczystą Mszę św., odprawioną przez Patrona Tow. Ludowych na Diecezję Chełmińską ks. prob. Kupczyńskiego z Tczewa z okolicznościowym kazaniem. — Po nabożeństwie uroczyste posiedzenie w sali p. Kaczyńskiego.

O godz. 3-ciej wymarsz z lokalu p. Kaczyńskiego, ul. Pomorską do strzelnicy.

O godz. 4-tej KONCERT, który wykona orkiestra 18 pułku ułanów z Grudziądza pod batutą kapel. p. Makowskiego.

W ogrodzie mnóstwo niespodzianek, a między innymi: rzucanie krążków, łuczenie garnków, tańce konkursowe, strzelanie do tarcz o premje, loteria fantowa, rzucanie piłek, koło szczęścia, aukcja amerykańska i wiele innych atrakcyj.

Specjalnych atrakcyj dla dzieci w tym roku wyjątkowo się nie urządza ze względu na brak miejsca.

Wstęp do ogrodu 50 gr. Wstęp dzieci do ogrodu tylko z rodzicami

Wieczorem od godz. 9,30 w sali „Dworu Wąbrzeskiego“

ZABAWA TANECZNA

Wstęp na salę dla pań 1,50 zł, a dla panów 2 zł. Dzieciom wstęp na salę wzbroniony. Członkowie za okazaniem książeczki legitymacyjnej przy kasie wstęp wolny.

Członkowie bratnich Towarzystw Ludowych także wstęp wolny za okazaniem legitymacji. Ewentualny czysty zysk przeznaczają się na kasę pogrzebową dla najbardziej potrzebujących Towarzystwa.

Na powyższą, rzadką uroczystość zaprasza wszystkich życzliwych
Zarząd Towarzystwa Ludowego

OSADY z parcelacji prywatn.

Majątek Mełno, pow. Grudziądz, stacja kol. w miejscu. Osady od 8—35 ha wszystkie z całkowitemi obsiewami, ziemia pszenno-buraczana drenowana. Cukrownia w miejscu. Kilkoletnie spłaty ceny kupna. Budynki do tymczasowego zamieszkania. Termin sprzedaży odbędzie się w dniu 16 lipca 1930 r. o godzinie 10 przed południem w kancelarii maj. Gruta.

Sprzedaż przeprowadza i wszelkich informacji udziela

STANISŁAW JURACKI

upoważniony do przeprowadzania parcelacji na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

Poznań, Alje Marcinkowskiego 13. Telefon 25—47.

Na mocy uchwały walnego zebrania Spółki Bagnisko „ZGNIŁKA” z dnia 23. VI. 1930 r. odbędzie się

PONOWNE walne zebranie

członków spółki w obozisku p. Wegnera w Pływaczewie z powodu prac żniwnych w niedzielę, 13 lipca br. o godz. 4 po poł.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie. 2. Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 3. Przeczytanie statutu zmienionego przez radę nadzorczą i powzięcie uchwały do tegoż. 4. Sprawa odmulenia górnej połowy kanału. 5. Sprawa dozorczy kanału. 6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z książkowości za pierwsze półrocze 1930 r. 7. Wolne głosy.

Z powodu ważnych obrad uprasza o punktualne przybycie wszystkich członków

Z A R Z Ą D.

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszem publiczny przetarg na wykonanie prac

brukarskich około 6000 m²

Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem należy składać w niżej podpisanym urzędzie, do dnia 17 lipca br. godziny 10 przed p., o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Koszty oferty można otrzymać za opłatą 2 zł. w niżej podpisanym urzędzie, w którym można również otrzymać bliższe informacje.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Wąbrzeźno, dnia 3 lipca 1930 r.

WYDZIAŁ POWIATOWY — ZARZĄD DRÓG.

Przetarg przymusowy

Dnia 11. 7. 30. r. o godz. 10 p. poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

I ferte pian

Zbiórka reflektantów w moim biurze ul. Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Jeszcze są losy

Polskiej Loterii Klasowej

Klasa 3-cia.

Ciągnięcie 10 i 11 lipca br.

Główne wygrane:

1 w kwocie	80.000	12 po 500
1	40.000	28 po 400
1	20.000	80 po 300
1	10.000	365 po 250
2 po	5.000	4500 po 200
3 po	2.000	
6 po	1.000	

W losy zaopatrzyć należy się **JUŻ D Z I Ś!**

Kolektura „Głos Wąbrzeski” Wąbrzeźno-Pomorze.

Przedziewanie jabłoni.

Powiat wąbrzeski wydzierzawi drogą przetargu zbiór owoców jabłoni z szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się w piątek, dnia 18. VII. br. o godz. 10 przed poł. w Starostwie, (pokój 11).

Kaucja licytacyjna wynosi 50,— złotych.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 7 lipca 1930 r.

WYDZIAŁ POWIATOWY Zarząd Dróg

Przetarg przymusowy

Dnia 11. 7. 30. r. o godz. 11,30

przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Heleny Kaminerskiej w Wąbrzeźnie

i biurko Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Pokój

zaraz do

WYNAJĘCIA

Grudziądzka 29

Tylko 1,20 zł

kosztuje ONDULACJA. Strzyżenie włosów 80 gr. w nowoczesnym zakł. fryzjerskim.

Czesława Kulpińskiego Kościuszki 1.

Sprzedam

lokomobile

w dobrym stanie firmy

Garet-Szmitt 7 atm.

Bernard Skocki

W. Pułkowo

Żądaj

wszędzie

GŁOS WĄBRZESKI



W środę, dnia 9 bm. o godz. 8⁴⁵ wiecz.

Obrońca w masce

(Bogena the Steras)

Reżyserji słynnego NIK CRANDE Rzec dzieje się w Meksyku, bohaterka SYLWIA Becher (lepsza od Bebi Daniels) jako samotna dziewczyna zmuszona walczyć z niebezpieczną bandą opryszków.

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 8⁴⁵ wiecz.

Dawno oczekiwany, najpotężniejszy dramat wojenny p. t.

Na froncie nic nowego

Obsada: słynny George O'Brien i Lois Moran.

DO TEGO ŚLICZNY NADPROGRAM.